Ner 176. ROK 1841. CZWARTEK 5 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś N. M. P. Śnieżnej.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Stanisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5'' 642	+ 9° 0	3''' 64	Żaden	Pogoda z Chmurami	
3 2	5, 018	+ 15, 9	3, 84	ZPł zachodni średni	,,	
10	4, 412	+ 11, 8	4, 60	Żaden	Chmury	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Sierpnia.

Leszczeński Józef, Wodzieki Franciszek hr., Wodzicka Zofia hr., Ernst Henryk, Stadnicka Eleonara ob., z Polski; — Gadomski Jan, Zarzecki Marcin, Lubomirska Teressa xiężna, z Galicyi; — Jankowski Heliodor, ob., Hermann Józef. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Brzeski Tomasz ob.. Srednicki Jan ob., do Polski; — Potocka Zofia hrabina z dworem, do Galicyi; — Atner Alexander hrabia, Cetner Elżbieta hrabina, do Prus.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 30 Lipca.* —

Wypis z protokółu sekretaryatu stanu królestwa Polskiego.

z Bożéj łaski
MY MIKOŁAJ PIERWSZY
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski.
etc. etc. etc.

Wziąwszy na uwagę, że kodex karzący Królestwa Polskiego nie oznacza kar za sfałszowanie paszportów, oraz za nieprawne onych użycie, i że w skutek tego, czyny wyraźnie przeciwne powszechnemu porządkowi, mógłyby często pozostać bez ukarania. Na przedstawienie rady administracyjnéj naszego Królestwa Polskiego, rozkaznjemy: Art. 1) Kto sam albo za pośrednictwem drugiéj osoby, sporządzi fałszywy paszport, albo też paszport właściwy jakimkolwiek bądź sposobem przeistoczy, ten, chociażby nie osiągnął zamierzonego przez popełnienie fałszu celu, i nie zrządził żadnéj szkody, ma być skazany na zamknięcie w domu kary i poprawy, od jednego do trzech lat. Art. 2) Na takową samą karę skazani będą wspólnicy i uczestnicy wyżéj wzmiankowanego przestępstwa. Art. 3) Kto w paszporcie przyjmie fałszywe imię, nazwisko, rangę lub urząd, niemniéj ten, kto przyłoży się do uzyskania paszportu pod fałszywem przezwaniem, skazany będzie na zamknięcie w domu kary i poprawy, od trzech miesięcy do roku. Art. 4) Kto wydany sobie paszport dozwoli drugiéj osobie, niemniéj kto objawi zamiar korzystania z takowego dozwolenia, równie kto w miejscu osób w paszporcie wymienionych, inne osoby wywiezie za granicę, lub ztamtąd przywiezie, i w ogólności ten, kto wydany jemu paszport użyje niezgodnie z jego osnową, i będzie usiłował zwierzchność wprowadzić w błąd, ten skazany zostanie na zamknięcie w domu aresztu publi-

cznego, od miesięcy trzech do roku. Art. 5) Dopuszczający się zfałszowania paszportu lub nieprawnie używający właściwego paszportu, w celu wyrządzenia komubądź szkody, ukarani będą podług przepisów art. 187, 188 i 420 kodexu karzącego Królestwa; popełniający zaś przestępstwa takowe w bezprawnych politycznych celach, sądzeni i karani będą podług przepisów o sądzeniu i karaniu zbrodniarzy stanu w ogólności. Art. 6) Wykonanie niniejszego ukazu, który w dzienniku praw umieszczony być ma, Namiestnikowi naszemu w Królestwie Polskiem polecamy.

Dan w Peterhofie, dnia 18 (30) czerwca 1841 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu Ig. *Turkułł.*

— *Wiedeń* 16 *Lipca.* —

Nadeszła tu dzisiaj poczta z Konstantynopola z d. 7 b. m. donosi o przybyciu tam paropływu egipskiego *Nil* z Alexandryi, na którego pokładzie znajdowali się komisarze sułtańscy: Muhib Efendi i Kiamil Efendi, którym Mehmed Ali wręczył kilka listów ułożonych w najpokorniejszym tonie, w których wyraża najgorętsze życzenie dopełnienia we wszystkich punktach woli sułtana, i zjednania sobie łaski jego monarszéj. Prócz tego paropływ ten przywiózł 5000000 piastrów w wexlach jako *a conto* haraczu. W kilka dni późniéj paropływem egipskiem *Reszid* przybyli do Konstantynopola Said Bej, syn Mehmeda Ali, w towarzystwie Sami beja i licznego orszaku. (G. W.)

— *Paryż* 19 *Lipca.* —

Dwa nowe raporta jenerała Bugeaud i jenerała Negrier dowodzącego w Konstantynie, podają najzupełniejsze potwierdzenie tego zdania, iż tegoroczna wyprawa w Afryce, mimo ogromnych kosztów jéj przygotowania, i ciężkich wysileń o jéj wykonanie, nie posunęła ani o jeden krok właściwego podboju, istotnego zajęcia Algieryi.

Gabinet postanowił rozwiązać gwardyę narodową Tuluzy. Stanowcze rozkazy w tym względzie posłane zostały królewskiemu komissarzowi baronowi Maurycemu Duval, z tą jednak przestrogą, aby się przy wykonaniu tego środka przezornie brał do dzieła, i wtedy go dopiero przedsiewziął, skoro odzyska władzę zupełną w mieście, za pomocą nadciągającego tam wojska i stósownego zbadania miejscowości.

Listy wczoraj z Lille od pana Thiers do jednego z tutejszych jego przyjaciół i stronników nadeszłe, zawierają stanowcze zapewnienie, że ma w sierpniu rozpocząć swoją podróż po Niemczech, ponieważ z Holandyi nie mógł udać się do tych części Niemiec, do których teraz pojechać zamierzył.

Między królową Krystyną hiszpańską i jéj siostrą xiężną Berry nastąpiła niedawno zgoda. Przy téj okoliczności możemy nadmienić że hr. Mesnard który towarzyszył xiężnie Berry w Wandei, widzianym był przy królowéj Krystynie wczasie oglądania niektórych osobliwości paryzkich. Xiężna Berry własnoręcznym listem przyzwała do siebie p. Mesnard.

— *Dnia* 20 *Lipca.* —

Depesza telegraficzna z Tuluzy pod wczorajszą datą z rana o godzinie w pół do dziewiątéj donosi, że pan M. Duval nadzwyczajny komissarz rządowy przybył tam onegdaj wieczorem o godzinie 7. Pan Bocher zdał mu urzędowanie. Przy odejściu depeszy panowała najzupełniejsza spokojność w mieście. Inna telegraficzna depesza wczoraj wieczór wysłana z Tuluzy, donosi, iż na żądanie jeneralnego adwokata przy sądzie królewskim w Tuluzie, śledztwo względem ostatnich wypadków przed jego trybunałem ma się odbywać.

W Tuluzie wieczorem dnia 17 o mało nie przyszło do nowego zakłócenia spokojności; pewna liczba podoficerów nowo przybyłego pułku 37 częstowaną była przez swoich kolegów, po jedzeniu wojskowi ci udali się do *Café Leopold*; tu zaśpiewali marsyliankę, przyczém gromada ludu zebrała się przed domem kawiarni. Wtedy kilku podoficerów z batalionu strzelców z Vincennes, miało zawołać, »precz z Tuluzianami!« Z tego wyzwania przyszło do sprzeczki. Gwardya nardowa udała się na plac przed kawiarnią, oficerowie garnizonu przybyli tamże i wydali rozkaz swoim podwładnym, aby udali się do koszar, co też dopełnioném zostało, tym sposobem oddalone zostało blizkie niebezpieczeństwo nowego zakłócenia. O godzinie 11stéj znowu w całém mieście panowała spokojność. (G. W.)

— *Londyn* 20 *Lipca.* —

Zapewniają że J. K. Mość kilkakrotnie proponowała lordowi Melbourne aby raz jeszcze rozwiązał parlament, ale on stanowczo odrzucił te propozycye.

Dzisiejszy *Globe* zaczyna swój rozumowany artykuł następującemi wyrazami: »Walka za gabinet liberalny i kroki do których się zobowiązał, została stoczoną i przegraną. Na nic

się nie może przydać zmniejszać to faktum, że przeciwnicy nasi mają znakomitą większość w przyszłym parlamencie, są jednak liczne powody dla których to rozstrzygnienie narodu może nie jest stanowczem i trwałem.« Następnie dziennik ten objawia nadzieję że czas i doświadczenie zwyciężą nad błędnemi podług jego zdania zasadami, i wylicza rozmaite przemijające wpływy które wywarły swoje działanie na wybory z szkodą dla liberalistów, a mianowicie, przesądy przeciw prawu o ubogich, dogmata chartystowskie, opieszałość ze strony liberalnych względem spisu wyborców, w czém torysowie niezmiernie mieli być starannemi, ale przedewszystkiem, mówi *Globe*, wpływ własności gruntowéj, jakiego torysowie użyli nad swemi dzierżawcami i podwładnemi, rozstrzygnął walkę na ich korzyść. *Globe* gruntuje swoje przypuszczenie że rząd torysowski nie może być trwałym, nie ›na tém że w kraju nagle może powstać silna niechęć dla nich, bo to ani jest pewném ani pożądaném; nie, obecna większość nie upadnie tak prędko jak powstała, ale zważywszy przytoczone powyżéj okoliczności, i dodawszy do tego niechęć, jaką obudza każdy rząd dla tego samego że jest rządem, znajdziemy`dość powodów z których każdy dostatecznym byłby do wstrząśnienia budowy politycznéj torysów, która tak kształtnie podniosła się z pośrodka dymu i zamięszania powszechnych wyborów. Następnie *Globe* rzuca zapytanie czy posiadacze gruntowi, znajdą postępowanie naszych ministrów zgodném z swemi życzeniami, a w razie gdyby to poświęcenie uczyniono, czy chartyści ujrzą spełnione pod nowym rządem swoje nadzieje? Pierwsze odpowiedzialne czyny torysów wpłyną niezawodnie na doprowadzenie stronnictw do ich dawnéj równowagi i dla tego niewątpliwie pomyślne są widoki przyszłości dla liberalnych. »Na wiele odważyliśmy się, mówi *Globe* powstając przeciw zastarzałej zasadzie, nasz okręt istotnie ciężkie odebrał ciosy od burzy stronnictw, ale opłynęliśmy przylądek, a w przyszłości wzmoże się nasza siła, a nieprzyjaciele nasi utracą ją. »W końcu swego artykułu *Globe* ostrzega wprawdzie liberalistów od myśli że wybuch niechęci może zniweczyć rezultata wyborów, ale mniema że nierozsądkiem także byłoby z drugiéj strony tak bardzo wierzyć w cierpliwość narodu angielskiego, żeby odważyć się na politykę uciskającą. Jeśli interesa ogólne, poświęcone zostaną interesom prywatnym, dzień porachunku chociaż powoli, nadejdzie jednak nieochybnie, i jeśli nowy gabinet trwać będzie przy swoim dawnym systemie, który tak jest drogi dla pamięci torysów, wtedy wyrok jego bez apelacyi zostanie wydanym. Przy téj sposobności wzmiankuje *Globe* o prawie zbożowém i zarządzie Irlandyi, jako dwóch głównych trudnościach dla rządu torysowskiego, które nie pochodzą od wigów, ale od zawikłanych stosunków państwa angielskiego. (G. W.)

— *Turcya.* —

Malta Times donosi: ›Nasz korespondent pisze nam z Kandyi 17 czerwca: Chociaż turcy mają 8,000 ludzi w polu, jednakże rokosz coraz się bardziéj szerzy, siła rokoszan z każdym dniem się wzmaga. Turcy prowadzą okrutną wojnę, wszędzie zostawiają oni ślady swego przejścia i plantacye oliwne niszczą do gruntu: (G. W.)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6,010.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Z mocy reskryptu Senatu Rządzącego w dniu 19 lipca r. b. do Nrn 3938 D. G. zapadłego, Wydział Spraw Wewnętrznych, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 24 sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biórze Wydziału licytacya *in plus* na wydzierżawienie na lata trzy następne poczynając od dnia 1 października r. b. realności N, 220 przy ulicy Franciszkańskiej położonéj a do dziekanii WW. Swiętych należącéj; cena pierwszego wywołania w kwocie złp. 500 ustanawia się, wzywa przeto Wydział wszystkich chęć wzięcia w dzierżawę realności téj mających, aby w dniu i miejscu wyżéj wyrażonym wraz z *vadium* w ilości złp. 50 oznaczoném stawić się zechcieli, gdzie przedewszystkiem odczytane zostaną warunki téjże dzierżawy, o których każdego czasu w biórze Senatora nad O. M. i F. J. P. czuwającego dowiedzieć się można.

Kraków d. 27 lipca 1841 r.

Senator prezydujący,
J. KSIĘŻARSKI.

(1r.) Za Referendarza *Rajski.*

Notaryusz Publiczny
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy polecenia Trybunału I. Instancyi z dnia 29 lipca r. b. do L. 5355, rozpocznie się w dniu 9 sierpnia r. b. o godzinie 9 rannéj w Krakowie na Piasku na probostwie pod L. 75 licytacya ruchomości po niegdy X. Franciszku Zglenickim biskupie Gortyńskim suffraganie i administratorze dyecezyi krakowskiéj pozostałych, jako to: mebli, garderoby, kosztowności, sreber stołowych, powozów, win w beczkach i butelkach, obrazów i t. d. Licytacya takowa codziennie, wyjąwszy soboty i święta od godziny 9 rano do 12, a od 3 do 6 po południu aż do ukończenia kontynuowaną będzie.

Kraków dnia 31 lipca 1841 r.

(2r.) A. *Matakiewicz* Not. Publ.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż stósownie do uchwały rady familijnéj w opiece małoletniego Józefa Krupeckiego, w dniu 17 lipca r. b. zapadłéj, odbywać się będzie w dniu 6 b. m. i r. o godzinie 9 rano w domu N. 113 przy ulicy Grodzkiéj licytacya ruchomości po ś.p. Franciszku Krupeckim pozostałych jako to: mebli, sukni, bielizny pościeli i różnych ruchomości; chęć licytowania mający z srebrną *courant* monetą przybyć raczą.

Kraków dnia 2 sierpnia 1841 r.

(2r.) A. Matakiewicz. Not. Publ.

LOTERYA KRAJOWA.

W 953 ciągnieniu dnia 4 Sierpnia 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

35. — 26. — 38. — 12. — 9.

Przyszłe ciągnienie 954 przypada dnia 11 Sierpnia 1841 r.

Bekanntmachung.

Hegyaljaer Wein. Nachdem seit dem Jahr 1834 — das 1838ger und 1839ger ausgenommen — um nur des Hagelschlags von 1840, und in Folge dessen das gänzliche Ausbleiben aller Frucht in Hegyalja zu erwähnen, — alljährig Misswachs eintrat, und in Folge dessen in der Hegyalja, der für den Handel geignete Wein bereits grössten Theils aufgeräumt, und in grösseren Parthien kaum mehr zu haben ist, so glaubt das Oberamt der von T'alya 1½ Meilen entfernten Herrschaft Monok, die Herreu Weinabnehmer hiemit aufmerksam machen zu müssen, dass in den hiesigen herrschaftlichen Kellern, noch ein bedeutender Vorrath von 1834ger 1838ger und 1839ger Weinen durchgehends allodial Fechsung, laut nachfolgendem Verzeichniss vorhanden sey. Durch mehrmaliges Abziehen vom Lager, und sonstige zweckmässige Behandlung, erhielten die Weine jene Flackerheit und Güte, welche den Wunsch jeden Abnehmers gewiss befriedigen wird. Die Preise sind den Umständen angemessen billigst gestellt.

1834ger

Fass Nro		Eimer
2.	Szamorodni	61
12.	„	64
18.	„	66
20.	„	67
22.	„	67
23.	„	67
	Ganz ächter guter Masslasch	20
	Forditás oder sogenannte Nachguss	7

1838ger

Fass Nro		Eimer
1.	Szamorodni	66
3.	„	61
4.	„	62

Monok im Juni 1841

1839ger

Fass Nro		Eimer
5.	Szamorodni	62
7.	„	64
8.	„	53
9.	„	53
10.	„	57
11.	„	65
35.	„	78²/₄
36.	„	76¹/₄
37.	„	70
38.	„	69

1836ger 2 gänzer Fass Masslasch vom Lager abgesondert
1838ger 3 „ „ „ sind an ihren Hefen.
1839ger 3 „ „ Ausbruch sind an ihren Hefen.

(2.)